

Mrzonki i chimery przed superklasówką.

I.

Gdy w przeredniałych mgieł oparze,
niczym w ażurze gipiur skrzy
zórz biżuteria, jakby z marzeń,
pióropusz trzcin zmierzwionych drzy.

II.

To kłobuk[1] chybki w skos przemierza
grząskich trzęsawisk wąski bród,
krze jeżyn rznie, bo żwawo zmierza
na przelaj, w poprzek, wprost, wciąż w przód.

III.

Do krzepkiej rosochatej wierzby
zdąża nasz chwyt, kaszubski zuch,
gdzie w dziupli, we współspróchniałej dzieży[2],
wciąż żyje Smętek[3], jego druh.

IV.

Harców, hulankę zdążył użyć,
w niejedną się hałastrę wgryzł,

teraz zamierza pochalturzyć
wśród gryzipiórków hardy chmyz.

V.

Ciżmy zharatał o burzany[4],
aby w try miga plotkę nieść,
bo mu przyniosły dziwożony[5]
tę arcydziwną, rzadką wieść.

VI.

Smętek druhowi nie dowierza,
rzetelnych zwierzeń żąda w mig,
gdyż w borze do rzesz prężnych zwierząt
rzekli: tchórz, piegża, żuraw, żbik:

VII.

„Dość już pół rządów, pół anarchii,
dziś szlak nam wskaże ludzki ród.
Niech żyje standard, król hierarchii,
korzyści wkrótce będzie w bród!”

VIII.

Wciąż o chabazie[6] się czochając[7],

**rzekl tur: „Wnet pozna zwierz i ptak,
superklasówkę urządzając,
kto chłystek jest, a kto jest chwat.**

IX.

**Czmychnie ów chaos, bylejakość,
program kształcenia wskaże nam,
ptaszęcej ciżmy chórów jakość,
w bobrzycch żeremiach żerdzi stan.”**

X.

**Lecz czemuż, miast chędożyć główki,
rzetelnie ów egzamin zdać,
w skuwki, zasuwki, tenisówki
gotowce pcha zwierzęca brać?**

XI.

**Pokrzywki, kszyki i turkawki,
miast się co nieco uczyć w przód,
tkają ściągawki na agrafki,
nie chcąc zawierzyć w szczęścia lut.**

XII.

**Gdzie standard niezbyt wyważony,
tam nie najtrudniej też o błąd,
żubr rzewnym rykiem, zamiast żony,
uwiódł przepiórzyc hożych rząd.**

XIII.

**Cieszy się kłobuk z awanturki,
bo z tej historii zwierząt wszak
stworzy bestseller do lekturki,
by czytał go bakalarz, żak.**

XIV.

**Rzecz mu Smętek zasepiony:
„Wszak instynkt, rozum mówi nasz:
dla życia ucz się, nie dla szkoły,
bo w ciuciubabkę z losem grasz.”**

[1] Kłobuk – złośliwy duszek w bajkach ludowych warmińsko – mazurskich,

[2] Dzieża – drewniane naczynie do rozczyniania ciasta na chleb; donica,

[3] Smętek – w legendach i pieśniach kaszubskich diabeł szkodzący ludziom,

[4] Burzan – wysoka kępa zwartej roślinności (głównie łopiany i osty),

[5] Dziwożony – w mitologii słowiańskiej złośliwe boginki, nieprzychylne ludziom, wodzące ich po bagnach,

[6] chabaż – chwast, zielsko

[7] Czochać się – ocierać się, drapać(o zwierzętach).